

Sygn. akt II CZ 98/16

POSTANOWIENIE

Dnia 12 października 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Henryk Pietrkowski (przewodniczący)

SSN Jan Górowski (sprawozdawca)

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

w sprawie z powództwa "P." Spółki z ograniczoną
odpowiedzialnością w O.

przeciwko P. W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 12 października 2016 r.,

zażalenia pozwanego

na wyrok Sądu Apelacyjnego

z dnia 21 kwietnia 2016 r., sygn. akt I ACa .../15,

**oddala zażalenie i pozostawia Sądowi rozstrzygnięcie
o kosztach postępowania zażaleniowego w orzeczeniu
kończącym sprawę w instancji.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 21 kwietnia 2016 r. uchylił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w S. z dnia 26 maja 2015 r., zniósł postępowanie w zakresie rozprawy z dnia 12 maja 2015 r. i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Orzeczenie to zaskarżył zażaleniem pozwany, w którym wniósł o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 394¹ § 1¹ k.p.c. - w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 233, poz. 1381), która weszła w życie z dniem 3 maja 2012 r. - zażalenie do Sądu Najwyższego przysługuje także w razie uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Wobec tego, że zażalenie przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. jest skierowane przeciwko uchyleniu wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, ocenie w tym postępowaniu zażaleniowym może być poddana jedynie prawidłowość zakwalifikowania przez sąd odwoławczy określonej sytuacji procesowej jako odpowiadającej powołanej przez ten sąd podstawie orzeczenia kasatoryjnego. Oznacza to, że Sąd Najwyższy sprawdza jedynie, czy rzeczywiście doszło do nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo czy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 k.p.c.), ewentualnie czy w rachubę wchodziła podstawa nieważności postępowania (art. 386 § 2 k.p.c.).

W sprawie Sąd Apelacyjny uchylił wyrok Sądu Okręgowego z dnia 21 kwietnia 2016 r. na podstawie art. 386 § 2 k.p.c., to jest na skutek stwierdzenia nieważności postępowania przed Sądem Okręgowym, wobec ustalenia, że żona sędziego rozpoznającego niniejszą sprawę w pierwszej instancji – K. B. wykonująca zawód radcy prawnego, reprezentowała pozwanego P.

W. w sprawach związanych z jego uczestnictwem w spółkach H., P. i E., których roszczenia dochodzone są obecnie jednym pozwem przez spółkę P.

Miał na uwadze, że K. B. - pełnomocnik pozwanego P.W. umocowana w sprawach ściśle łączących się z przedmiotem obecnego postępowania - jest żoną sędziego rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji, przy czym informacje te zawarte w piśmie powódki z dnia 25 listopada 2015 r. potwierdzone zostały następnie przez samego referenta sprawy.

Zgodnie z art. 49 k.p.c. niezależnie od przyczyn wymienionych w art. 48 k.p.c., sąd wyłącza sędziego na jego żądanie lub na wniosek strony, jeżeli istnieje okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego w danej sprawie. Z unormowania tego wynika, że orzeczenie o wyłączeniu jest niezbędne zawsze wtedy, gdy przynajmniej u jednej ze stron powstało choćby subiektywna, ale uzasadniona wątpliwość o bezstronności sędziego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lipca 2009 r., II CSK 61/09, niepubl.; postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1993 r., I CO 37/93 i z dnia 4 grudnia 1969 r., I CZ 124/69, niepubl.). Podkreślić należy, że nowelizacja tego przepisu została wprowadzona w interesie wymiaru sprawiedliwości. Cechuje się on szczególną doniosłością ustrojową, bowiem zachowanie bezstronności przez sędziego ma bezpośredni wpływ na kształtowanie zaufania do wymiaru sprawiedliwości, dlatego też okoliczności uzasadniające wyłączenie sędziego nie mogą być rozumiane zbyt wąsko.

W myśl art. 6 ust 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz.U. z 1993 r., Nr 61, poz. 284), każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia sprawy przez niezawisły i bezstronny sąd, przy rozstrzyganiu o jego prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym (por. także art. 45 Konstytucji). Z tych kardynalnych zasad wynikają powszechnie rozpoznawalne i uznawane gwarancje procesowe tj. nie tylko prawo do sądu, ale i prawo do rzetelnego procesu.

Jak trafnie podniesiono w literaturze rzetelny proces może prowadzić sędzia niezawisły, tj. przede wszystkim wolny od wpływów zewnętrznych. Z tego względu niezawisłość jest wartością nadrzędną, bez której w ogóle nie można mówić

o sędziach, ani o niezależnym sądzie. Niezawisłość jest przede wszystkim prawem publicznym obywatela. To obywatel ma prawo do niezależnego sądu i do niezawisłego sędziego.

Trafnie w literaturze podniesiono, że niezawisłość w stosunku do stron określa się mianem bezstronności, która polega na tym, iż sędzia kieruje się obiektywizmem, nie stwarzając korzystniejszej sytuacji dla żadnej ze stron, zarówno w trakcie toczącej się przed sądem sprawy, jak i orzekania. Wagę tego standardu podkreśla art. 82 § 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.), według którego sędzia powinien unikać wszystkiego, co mogłoby osłabiać zaufanie do jego bezstronności.

Zniesienie ustawowego zakazu pełnienia funkcji sędziego w okręgu sądu, w którym siedzibę ma małżonek wykonujący zawód radcy prawnego, czy adwokata, nakłada na oboje małżonków obowiązek szczególnej dbałości o to, żeby unikać sytuacji, które mogłyby dawać chociażby tylko pretekst do posądzenia o możliwość braku obiektywizmu przez sędziego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lipca 2009 r., II CSK 61/09, OSNC-ZD 2010, nr B, poz. 51). Trzeba zgodzić się z powódką, że taki stan rzeczy zaistniał w rozpoznawanej sprawie, skoro żona referenta sprawy wykonująca zawód radcy prawnego, reprezentowała skarżącego w sprawach z zakresu prawa pracy oraz w sprawach związanych z jego udziałem w spółkach H., P. i E., których roszczenia wobec P. W. dochodzone są obecnie jednym pozwem przez spółkę P.

Skoro określona w art. 49 k.p.c. przesłanka wyłączenia sędziego stała się znana stronie dopiero w toku postępowania międzyinstancyjnego, należało rozważyć czy i jaki wpływ ma taki stan rzeczy na byt zaskarżonego wyroku, tj. czy może zostać on uchylony na podstawie art. 386 § 2 lub 4 k.p.c.

Sąd Apelacyjny, co zakwestionował skarżący, ze wskazanego względu ocenił, że powódka została pozbawiona możliwości obrony swych spraw, co nie może zostać uznane za trafne, chociażby w świetle powołanego przez niego wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 lipca 2009 r., II CSK 61/09. Wyraźnie bowiem w nim wyjaśniono, że rozpoznanie sprawy z udziałem sędziego podlegającego wyłączeniu na podstawie art. 49 k.p.c. stanowi uchybienie procesowe, mogące

mieć wpływ na wynik sprawy. Oczywiście dopiero wydanie wyroku przez sędziego podlegającego wyłączeniu z mocy ustawy, tj. z jednej z przyczyn przewidzianych w art. 48 k.p.c. wywołuje nieważność postępowania na podstawie określonej w art. 379 pkt 4 k.p.c. (por. także np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2015 r., II CSK 249/15 LEX nr 1959479).

Natomiast nieważność postępowania z powodu pozbawienia strony możliwości obrony swych praw zachodzi tylko wtedy, gdy strona na skutek naruszenia określonych przepisów postępowania przez sąd lub przeciwnika w sporze nie mogła brać udziału w istotnej części postępowania. Do stwierdzenia nieważności postępowania z tego powodu nie wystarcza zatem samo ustalenie, że doszło do naruszenia określonych przepisów dotyczących udziału strony w postępowaniu, ale konieczne jest jeszcze wykazanie, iż wskutek tego naruszenia strona nie mogła brać udziału w istotnej części postępowania (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2015 r., I CSK 888/14, LEX nr 1962497).

Innymi słowy, nieważność postępowania określona w art. 379 pkt 5 k.p.c. ma miejsce wtedy, gdy strona postępowania wbrew swej woli została faktycznie pozbawiona możliwości działania w postępowaniu lub jego istotnej części. Stwierdzenie, czy taki stan nastąpił, wymaga rozważenia, czy w konkretnej sprawie nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, czy uchybienie to miało wpływ na możliwość działania strony oraz, czy - pomimo zaistnienia tych dwóch przesłanek - strona mogła bronić swoich praw. Jedynie przy kumulatywnym spełnieniu wymienionych przesłanek można mówić o skutkującym nieważnością postępowania pozbawieniu strony możliwości obrony swoich praw. (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 15 października 2015 r., II CSK 690/14, LEX nr 1962512).

Prowadzenie jednak postępowania dowodowego i na jego podstawie wydanie wyroku przez sędziego podlegającego wyłączeniu na podstawie art. 49 k.p.c., z wyżej zasygnalizowanych powodów narusza podstawowe gwarancje procesowe strony tj. nie tylko prawo do sądu, ale i prawo do rzetelnego procesu. Z tego względu można, stosując wykładnię systemową i celowościową, a przede wszystkim prokonstytucyjną przyjąć, że art. 386 § 4 k.p.c. swą

hipotezą nie obejmuje prowadzenia postępowania dowodowego przez sędziego podlegającego wyłączeniu na podstawie art. 49 k.p.c. Jego wykładnia językowa mogłaby bowiem prowadzić do absurda wniosku, że może prowadzić dowody i na ich podstawie orzekać sędzia, który z punktu widzenia obywatela może nie być niezawisły, czyli nie wolny od wpływów zewnętrznych. W tym stanie rzeczy należało ocenić, że zachodzi potrzeba przeprowadzenia w sprawie przez sąd pierwszej instancji postępowania dowodowego w całości.

Zaskarżone więc postanowienie pomimo błędnego uzasadnienia jest trafne i z tych względów zażalenie uległo oddaleniu (art. 394¹ § 1¹ i 3 w zw. z art. 398¹⁴ k.p.c.).

kc

aj